

Premier Cyrankiewicz tańczy z młodymi Koreankami taniec „Tondonari”

Korespondent PAP donosi:

W poniedziałek rano premier Cyrankiewicz w otoczeniu pozostałych członków delegacji złożył wieniec u stóp pomnika wyzwolenia. Następnie delegacja zwiedziła fabrykę włókienniczą, gdzie była gorąco witana przez robotnice i robotników. Po zwiedzeniu nowoczesnie urządzonego zakładu grupa robotnic zaprosiła premiera Cyrankiewicza i członków delegacji do tańca koreańskiego „Tondonari”.

W tym samym dniu polska delegacja rządowa zwiedziła również Phenian i zapoznana się z wielkimi osiągnięciami w dziedzinie odbudowy tego zrównanego z ziemią w czasie ostatniej wojny miasta.

Szerokie ulice, wielkie gmachy oraz liczne kilkupiętrowe domy mieszkalne nadają wielkomięjski charakter stolicy Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej. Miasto liczy obecnie ponad 600 tys. mieszkańców, lecz zaplanowane jest na co najmniej milion.

W godzinach wieczornych premier Kim Ir Sen wydał przyjęcie na cześć delegacji polskiej. Delegacja polska kontynuowała w poniedziałek rozmowy z przedstawicielami rządu koreańskiego.

We wtorek delegacja zwiedzi zakłady remontu parowozów, założone przez specjalistów polskich oraz będzie kontynuowała rozmowy. W środę w godzinach rannych nastąpić ma podpisanie wspólnej deklaracji, po czym polska delegacja rządowa odleci z Phenianu, by przez Pekin udać się do stolicy Mongolskiej Republiki Ludowej — Ulan Bator.

Jehudi Menuhin w Warszawie

WARSZAWA (obsł. wł.) 15.4. Działający w Warszawie świątowej sławy skrzypek amerykański Jehudi Menuhin. Artysta witali: z ramienną Filharmonii Narodowej i Stowarzyszenia Polskich Artystów Muzyków Teodor Liese oraz znaną skrzypaczką Danutą Wilkomirską. Artysta da dwa koncerty — 16 i 17 bm.

Prawie milion Chińczyków witało w Pekinie K. J. Woroszyłowa

PEKIN (PAP) 15.4.

Wzdłuż drogi z lotniska mającej 13 km, zebrało się około miliona osób, by powitać przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR K. J. Woroszyłowa.

Woroszyłow i Mao Tse-tung jechali otwartym samochodem podzdrawiając zebranych.

Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR K. J. Woroszyłow złożył w poniedziałek wizytę przewodniczącemu Chińskiej Republiki Ludowej Mao Tse-tungowi. Podczas wizyty obecni byli wiceprzewodniczący ChRL Czu Teh, przewodniczący stałego komitetu Ogólnochińskiej Ludowej Rady Konsultatywnej Liu Szao-tsi, premier Czou En-lai oraz inne czołowe osobistości chińskie.

Nowe komisje KC PZPR

(AR) Jak się dowiadujemy, Sekretariat KC zatwierdził ostatnio skład i kierunek działalności nowych komisji KC. Tak więc powstała m. in. komisja do spraw kontaktów międzynarodowych, która będzie pracować pod kierownictwem tow. Jerzego Morawskiego.

Zakres działalności nowopowołanej komisji objąć ma problemy międzynarodowego ruchu robotniczego, oraz wszystkie sprawy dotyczące kontaktów z braćmi partiami innych krajów, jak również naszej propagandy za granicą.

Sekretariat KC zatwierdził również skład nowej komisji KC, która zajmie się sprawami rad narodowych. Będzie ona pracować pod przewodnictwem tow. Romana Zambrowskiego. Komisja ta interesować się będzie problemami związanymi z perspektywami rozwojowymi rad narodowych. Istnieje wiele istotnych spraw, które wymagają stanowiska Komitetu Centralnego np. zagadnienie rozszerzenia uprawnień rad narodowych, usprawnienia ich pracy itp. Niewątpliwie, komisja zajmie się również problemami dotyczącymi wzajemnych stosunków między radami narodowymi a radami robotniczymi czy samorządem rolnym.

Poza tym powołana została przez Sekretariat KC komisja do spraw wydawniczych, która przygotowywać będzie dla Komitetu Centralnego oceny ruchu wydawniczego i planów wydawniczych.

Afganistan określa Zatokę Akaba jako wyłączną arabską

KABUL (obsł. wł.) 15.4.

Rząd Afganistanu zajął w sprawie Zatoki Akaba podobne stanowisko, jak Egipt i Arabia Saudyjska, określając ją jako zatokę wyłączną arabską. Oświadczenie ministerstwa spraw zagranicznych stwierdza, iż Zatoka Akaba nie była nigdy międzynarodową drogą wodną i wzywa wielkie mocarstwa do uznania tej zasady.

Piękno Krakowa



NA ZDJĘCIU: widok na Wawel. CAF — fot. Tymiański

Przetłumaczone z wszystkich krajów łaczenie stał ★ A

Gazeta BIAŁOSTOCKA

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK VII. Nr 90 (1743) 16. IV. 1957 r. Cena 40 gr

Lepsze warunki pracy i nowe przywileje

daje górnikom nowy układ zbiorowy podpisany w Katowicach

KATOWICE (PAP) 15.4. Działający w Katowicach zbiorowy układ pracy pomiędzy Związkiem Zawodowym Górników w Polsce,

skupiającym blisko 300 tys. członków a ministrem Górnictwa i Energetyki. Układ zawiera obowiązujące już od początku roku nowe warunki pracy i podwyższone płace pracowników 21 grup przedsiębiorstw przemysłu węglowego, m. in. kopalń węgla kamiennego i brunatnego, budowy szybów i płytowych kopalń, stacji ratownictwa górniczego, fabryk maszyn górniczych oraz innych.

Nowy układ gwarantuje m. in. skrócony czas pracy osobom zatrudnionym przy robotach ciężkich lub niebezpiecznych dla zdrowia oraz daje nowe przywileje górnikom: np. robotnicy doliwi zatrudnieni przy urabianiu i ładowaniu węgla, górnicy i ładowacze zatrudnieni przy strzelaniu i tzw. rabowaniu węgla mogą otrzymać po 5 latach pracy w kopalni niezależnie od 21 dni urlopu — dalsze 4 dni. Długoletni pracownicy otrzymują po 25 latach pracy specjalne nagrody jubileuszowe w wysokości 3-tygodniowego zarobku, po 35 latach — 6-tygodniowego zarobku i po 40 latach — 2-miesięcznego zarobku.

Umowa określa również uprawnienia aparatu związkowego. Po podpisaniu umowy przez ministra Górnictwa i Energetyki inż. Franciszka Waniółkę i przewodniczącego Zarz. Głównego ZW. Zaw. Górników Wita Hanke, w siedzibie związku odbyło się zebranie aktyw górniczego.

Gromyko i Żukow przybyli do Bukaresztu

BUKARESZT (PAP) 15.4.

Dzisiaj przybyli do Bukaresztu minister spraw zagranicznych ZSRR A. Gromyko i minister obrony ZSRR, marszałek Związku Radzieckiego G. Żukow, którzy przeprowadzić mają rozmowy z rządem Rumuńskiej Republiki Ludowej na temat zawarcia porozumienia w sprawach związanych z czasowym pobytom wojsk radzieckich na terytorium Rumuńskiej Republiki Ludowej. Na lotnisku powitali radziecką delegację rządową członkowie rządu rumuńskiego, generalowie armii rumuńskiej oraz przedstawiciele ludności Bukaresztu.

Wystawa współczesnej architektury USA

WARSZAWA (PAP) 15.4.

W Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie otwarta została, staraniem Stowarzyszenia Architektów Polskich, wystawa współczesnej architektury USA. Na otwarcie wystawy przybyli: prezes ZG SARP inż. arch. Jerzy Hryniewicz, wiceminister Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych — Stefan Fariaszewski, wiceprezes Komitetu Urbanistyki i Architektury — Stanisław Albrecht.

Obecny był ambasador USA w Polsce p. Joseph E. Jacobs.

Wystawa współczesnej architektury amerykańskiej składa się z dwóch części: pierwsza z nich, przygotowana przez Museum of Modern Art w Nowym Jorku, obejmuje najbardziej charakterystyczne obiekty zrealizowane w latach 1945—52, które wyróżnione zostały nagrodami American Institute of Architects.

Ponad 100 artystycznie wykonanych fotografii zapoznają zwiedzających z najlepszymi, zrealizowanymi projektami dużych domów mieszkalnych, gmachów biurowych, zakładów przemysłowych, szpitali, domków jednorodzinnych, sklepów itp. Na wystawie można oglądać prace sławnych architektów takich, jak Frank L. Wright, Mies Van der Rohe i Saarinen.

Większość zademonstrowanych obiektów zwłaszcza wielkich budynków o bardzo ciekawej architekturze, wniesiona została ze stali, betonu i szkła.

Przyjazd wybitnego fizyka angielskiego

WARSZAWA (PAP) 15.4.

Dzisiaj przybył do Warszawy na zaproszenie Instytutu Fizyki PAN wybitny fizyk angielski, specjalista w zakresie badań jądrowych, kierownik katedry na Uniwersytecie w Manchester, prof. Leon Rosenfeld.

W czasie blisko 2-tygodniowego pobytu w naszym kraju prof. Rosenfeld wygłosi cykl referatów oraz zapozna się z pracami prowadzonymi przez fizyków polskich.

Reny w kinie...



Stynny norweski zoolog, fotografik i literat Per Hoest spędził ponad rok poza kręgiem polarnym, gdzie nakreślił pełnometrażowy film z życia Lapończyków w północnej Norwegii.

Na premierę filmu w Oslo Hoest przywiózł starych i młodych Lapończyków w barwnych strojach regionalnych oraz... renifera.

Film Hoesta, zatytułowany „Same Jakki” (Życie Lapończyków), będzie reprezentować Norwegię na najbliższym Festiwalu w Cannes. CAF

Stan zdrowia Saganki nadal poważny

PARYŻ (PAP) 15.4.

Jak już podawaliśmy, Francoise Sagan, 21-letnia autorka cieszącej się olbrzymim powodzeniem na całym niemal świecie powieści „Witaj smutku” odniosła w dniu wczorajszym dość poważne obrażenia w wypadku samochodowym, kiedy to prowadzony przez nią z nadmierną szybkością samochód przekoziołkował się kilkakrotnie na zakręcie.

Komunikat ogłoszony wczoraj o godzinie 21 stwierdza, że Sagan, która doznała poważnych obrażeń głowy, nie odzyskała przytomności.

Około północy prof. dr Jacques le Rean, kierownik służby neurochirurgicznej szpitala Lariboisiere, który czuwa nad zdrowiem Sagan oświadczył dziennikarzom, że chora na chwilę odzyskała przytomność i wyszeptała kilka słów. Dodał on, że w najbliższym czasie nie będą podejmowane żadne zabiegi chirurgiczne oraz, że stan zdrowia popularnej autorki będzie w ciągu najbliższych trzech dni bardzo poważny.

Dzisiejsza prasa podaje, że Francoise Sagan była już kilkakrotnie upominana przez policję francuską, by nie prowadziła swego nowoczesnego samochodu z nadmierną szybkością. Ostatnio nawet zagrożono jej odebraniem prawa jazdy. Nie reagowała ona jednak na ostrzeżenia i prowadziła samochód z szybkością dochodzącą do 200 km/godz.

W Ammanie spokoiniej

AMMAN (obsł. wł.) 15.4.

Po kilkudniowych niepokojach w Ammanie zapanował spokój. Nowy premier Said el Mufti wraz z 5 członkami swego gabinetu złożył 15 bm. przysięgę królowi Husseinowi. Uspokojenie, jak stwierdzają agencje zachodnie, osiągnięto przy pomocy dość drastycznych środków. Przewodców trzech partii popierających dotychczasowy rząd Nabulskiego osadzono w areszcie domowym.

Wiadomości o losie samego Nabulskiego są sprzeczne. Kraja pogłoski, że uciekł do Syrii, inne doniesienia stwierdzają, że podzielił los swoich zwolenników i przebywa w areszcie domowym. Król Jordanii Hussein oskarżył oficerów syryjskich przebywających w Jordanii o spowodowanie nieszczęść między pałacem i armią. Zdaniem komentatorów zachodnich należy oczekiwać rychłego rozwiązania obecnego parlamentu jordańskiego.

POGODA



Układy niskiego ciśnienia nad Finlandią i Rosją wypędzają się. Niż bałkański przesuwa się na północny-wschód obejmując swoją chłodną część południowo-wschodnią połowę Polski. Pozostała część kontynentu europejskiego znajduje się pod wpływem układów wyżowych. Do Polski jeszcze w dalszym ciągu będą napływały chłodne masy powietrza.

Przewidywana dla Polski pogoda na dziś: zachmurzenie umiarkowane, w części wschodniej i północnej częściowo duże z możliwością niewielkich opadów. Temperatura minimalna od minus 2 do minus 7, przy nocnych rozpozogodzeniach, maksymalna od plus 4 na północnym-wschodzie do plus 8 w głębi kraju i plus 10 na zachodzie. Wiatry słabe o kierunkach północnych i północno-wschodnich. Pojutrze nocą jeszcze przymrozki.

Jeszcze dwa tygodnie trwać będzie nauka Od maja kary za łamanie przepisów o ruchu drogowym

WARSZAWA (PAP) 15.4.

Od pierwszych dni bm. Milicja Obywatelska prowadzi energiczną kampanię z anarchią na jezdniach i drogach. Trudno już w tej chwili pokusić się o właściwą ocenę tej akcji. Można jednak stwierdzić, że wzmożona działalność milicyjnych patroli zmotoryzowanych i całej pozostałej służby MO na terenie kraju przyczyniła się w pewnym stopniu do poprawy dyscypliny ruchu drogowego.

„Milicję widać” mówią kierowcy pojazdów mechanicznych, wozacy i przechodnie. W większości przypadków sam widok milicjanta działa jak kubał zimnej wody na zbyt wybujałe temperamenty amatorów łamania przepisów drogowych. Bardziej opornych przywołuje do porządku gwizdek, uwaaga lub mandat.

Ostatnio na terenie Warszawy i innych większych miast Polski rozpoczęła się nauka chodzenia dla pieszych. Jeszcze dwa tygodnie będzie trwało łagodne pouczanie „użytkowników jezdni” o tym, jak należy jeździć po drogach i przechodzić przez jezdnie. Od maja za nieuwagę, lekkomyślność i częste wybryki chuligańskie trzeba będzie drogo płać.

Komenda Główna MO zapowiada, że w br. kampania przeciwko bezbożowiu na drogach publicznych nie skończy się — jak w latach ubiegłych — na jednym miesiącu nauki. Od maja br.

Gazeta Sportowa

Brawo dziewczęta – aby tak dalej

Siatkarki Łap mistrzyniami Polski juniorek

Piękny, rzadko notowany na Białostocczyźnie sukces odniosły młode siatkarki Pogoni Liceum Pedagogiczne w Łapach, zdobywając w finałowym turnieju w Łodzi tytuł mistrzyni Polski juniorek.

Przecież decydującym łódzkim turniejem nikt nie wskazywał na siatkarki z Łap jako na faworytki. Przeciwnie. Powszechnie panowała opinia, że „jakieś tam małeńkie Łapy będą łatwym orzechem do zgryzienia i co najwyżej mogą urwać jakiś set”.

Tymczasem już w pierwszym dniu łapanki po ciężkiej walce zwyciężyły mające poważne apetyty na I miejsce siatkarki łódzkiego Startu 3:2 (5:3, 15:5, 5:15, 15:10, 15:5). Już po tym meczu zespół Łap zyskał sobie opinię rewelacyjnej i bardzo różnej drużyny. W drugim dniu turnieju nasze siatkarki napotkały na zesłoroczne mistrzyni Polski juniorek – SKS Mielec. I to spotkanie było niesłychanie zacięte. Dzięki lepszej kondycji łapanki wygrały ten pojedynek 3:2, przy czym ostatni set 15:5. W trzecim i ostatnim swoim meczu siatkarki Pogoni przypieczętowały ogólne zwycięstwo,

roznosząc gładko Spartę Ziotów 3:0.

A więc trzy cenne zwycięstwa na trzy rozegrane mecze i wspaniały efekt w postaci tytułu mistrzyni Polski!

Takiego sukcesu nie spodziewali się nawet najwierniejsi entuzjaści i współtwórcy osiągnięć siatkarek Łap, jak trener zespołu Winogrodzki, prof. wf w Liceum Pedagogicznym Odachowski i dyrektor tego Liceum Bitner, chociaż w duchu gorąco im tego życzyli.

A oto skład, w jakim wystąpiły mistrzyni Polski: ZIELIŃSKA, TYMOŚIAK, RADZISZEWSKA, ROSIŃSKA, ŚL. DĄBROWSKA, MICHAŁSKA, ŁAPIŃSKA, RAJCHEMBA, T. DĄBROWSKA. Z wyjątkiem Radziszewskiej wszystkie siatkarki są uczennicami Liceum Pedagogicznego w Łapach, któremu z powodzeniem patronuje miejscowy klub sportowy Pogoni.

Z okazji niedzielnego sukcesu składamy siatkar-

kom Łap serdeczne gratulacje.

Nasze sprawozdanie byłoby niekompletne, gdybyśmy pominieli fakt, że trzy najlepsze zawodniczki zespołu w osobach: Tymosiak, Radziszewskiej i Rosińskiej przewidziane są jako kandydatki do reprezentowania barw Polski w meczu z juniorkami Czechosłowacji.

Tradycji stało się zadość

W przełajowych mistrzostwach Polski białostoczanie nie odegrali żadnej roli

W ubiegłą niedzielę odbyły się w Skarżysku przełajowe mistrzostwa Polski. Wśród 344 zawodników stanęło na starcie 10 białostoczian, z których niestety, ani jeden nie zajął lepszego miejsca.

Jedynie w biegu na 3000 metrów Dondzillo uplasował się na 10 pozycji, a Gurzędą na dystansie 6000 m zajął 11 miejsce.

Co prawda mistrzostwa Polski nie mogą być sprawdzianem poziomu naszej lekkoatletyki, ale warto przy okazji napisać parę zdań na temat białostockiej królowej sportu.

Pierwsze kroki naszych lekkoatletów w tym sezonie nastroją jak najbardziej pesymistycznie. Po nieudanej imprezie, jaką były biegi przełajowe o mistrzostwo miasta, drugą plajtą było niedzielne, tzw. otwarcie sezonu wiosenno-letniego. Na startach nie widać w ogóle młodzieży, tej młodzieży, która w przyszłości mogłaby odegrać jakąś rolę. Zupełnie źle przedstawia się sprawa z lekkoatletyką kobiecą. Aż wstyd, że żadna zawodniczka nie wzięła udziału w przełajowych mistrzostwach Polski. Białostok, który do niedawna nazywany był wylegarnią lekkoatletycznych talentów, stanął w miejscu i pozwolił się wyprzedzić innym okręgom.

Wśród pierwszych 6 zawodników na poszczególnych dystansach w przełajowych mistrzostwach Polski wi-

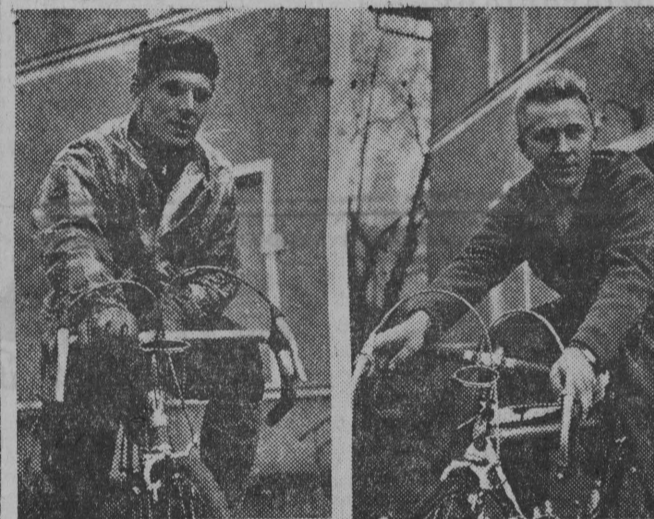
Lechia Gdańsk objęła prowadzenie w ekstraklasie

Największą niespodzianką ostatniej niedzieli rozgrywek ligowych, było zwycięstwo gdańskiej Lechii nad ŁKS w Łodzi.

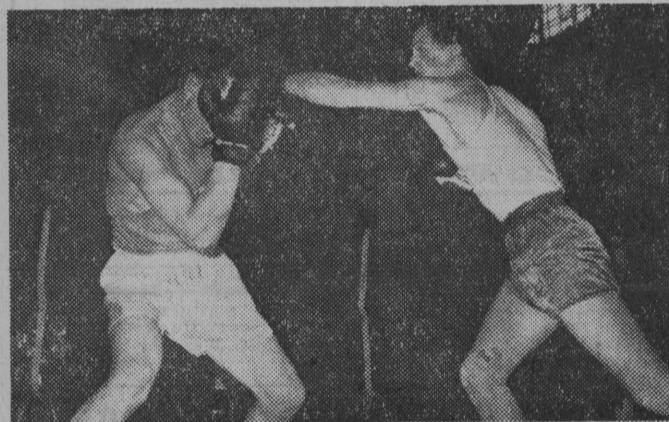
Dzięki temu zwycięstwu Lechia objęła prowadzenie w tabeli.

1. Lechia Gdańsk — 5:1 4:2.
2. ŁKS — 4:2 8:4.
3. Polonia Bytom — 4:2 5:3.
4. Gwardia Warszawa — 4:2 6:4.
5. Stal Sosnowiec — 4:2 6:5.
6. Budowlani Opole — 4:2 7:6.
7. Górnik Zabrze — 3:3 5:9.
8. Wisła Kraków — 2:4 4:5.
- 9 — 10 Legia Warszawa — Ruch Chorzów — 2:4 5:6.
11. Lech Poznań — 1:5 2:4.
12. Górnik Radlin — 1:5 2:6.

Szóstka na Wyścig Pokoju ustalona



Na podstawie trzech eliminacji najlepszych kolarzy Polski wyłoniona została reprezentacyjna szóstka na jubileuszowy Wyścig Pokoju. NA ZDJĘCIACH (z góry od lewej): Marian Więckowski, Stanisław Bugalski, Paradowski, Chwiendacz, Bernard Pruski i Eligiusz Grabowski.



NOTATNIK

sportowy

Klub sportowy Cresovia w Białymstoku przyjmując zgłoszenia młodych, niezrehabilitowanych piłkarzy oraz chętnych do grania w piłkę nożną (kórna granica wieku — rocznik 1939).

Zbiórka chętnych do pierwszych zajęć przewidziana jest na dzień dzisiejszy (16 bm.) o godz. 18 w sekretariacie Cresovii (ul. Lipowa 4/6).



Zbyszek Pietrzykowski (na zdjęciu widoczny z prawej) stoczył jeden z najlepszych pojedynków w ramach meczu Polska — Finlandia, zwyciężając Matinaho wysoko na punkty.

ANDRZEJ PIWOWARCZYK



Podczas gdy krzątała się przy komodzie, wpatrzony w pudełko i album oprawne w ludzką skórę — zagadnąłem:

— Czy może mi pani powiedzieć w jakich formacjach służył pan syn podczas wojny?

— Kurt służył w formacjach pomocniczych SS i tam poznał Trudę — brzmiała prosta, wcale nie wyuczona odpowiedź.

Na pozór nie było w tym nic złego. Przecież wielu innych ludzi służyło w formacjach SS, częstokroć wbrew swojej woli... Nie upoważniało to jednak Kurta Buellowa do podarowywania matce tego rodzaju prezentów. Sporządził te drobiazgi sam, czy też otrzymał od przyjaciół?

Rzuciłem odruchowo oczyma na treść pierwszego z brzegu listu: „Ich bin stolz und zufrieden... Jestem dumny i zadowolony, że rozwiązaniem problemu Żydów, Słowian i komunistów stało się moim osobistym udziałem”.

Tak pisał Kurt Buellow vel Gabel w roku czterdziestym drugim z Ostlandu!

Nie było już dla mnie w tej chwili żadnym wątpliwością. Mieliśmy do czynienia z masowym mordercą.

Pani Buellow siedziała znowu przede mną i znowu robiła na drutach.

— Czy nie chcielibyście nigdy wyjechać do Niemiec? — zapytałem ciekaw naświetlenia sytuacji, w której się teraz znalazła.

— W pierwszym okresie, proszę pana, czekałam na syna. Potem Kurt pojechał po Trudę, a kiedy wracał — już o tym mówiłam — podjęła z wahaniem. Niestety Truda nie jest odpowiednią osobą dla Kurta. Ja uważam, że Kurt powinien zostawić Trudę z dzieckiem w Nowej Hucie, a sam wyemigrować wraz ze mną do rodziny na zachód.

Weszli z korytarza porucznik i sierżant. Wieszając klucz na gwoździu nad kuchnią — sierżant poinformował mnie, że w piwnicy nie znaleziono niczego. Porucznik spytał przy okazji, czy mogą poczekać obydwa przed domem. Skinałem potakująco, rewizja była skończona — nie mieli tu już nic do roboty.

Kiedy obydwa koledzy znaleźli się za drzwiami — pani Buellow podjęła przerwaną wątek:

— Kurt jest, proszę pana, nieprzeciętnym mężczyzną. Jest bardzo dobrze ułożony, bardzo piękny fizycznie, jest mądry, stanowczy...

Przygryzłem wargi, wyobrażając sobie

jak musiała wyglądać ta jego stanowczość w akcjach, o których mówiły listy.

— ...I szkoda, że połączył się z Trudą. Bo ta kobieta nic nie reprezentuje. Podobnie jak jej dziecko. Jest niemoralne zachowywać przy życiu takie dzieci, ale Kurt dał się przekonać Trudzie, która nie wyraziła zgody na uśpienie malej. Niestety, ja proszę pana byłam bezsilna...

— Doktor Goebbels, o ile mi wiadomo, utykał na jedną nogę! — przerwałem jej głuchym, prawie-że nienawistnym głosem.

— Ach! Doktor Goebbels! — podchwyciła w zachwycie. — Czy pan go kiedy słyszał? Bo mi słuchaliśmy zawsze jego przemówień przez radio, jeszcze w Dorpacie. Alfred Rosenberg, który pochodził również z krajów bałtyckich był, proszę pana, gościem w naszym domu!

Tak więc okazało się, że mam przed sobą stuprocentową nazistkę! Kobieta z całą pewnością obłąkana, mimo wszelkich pozorów, z których wynikałoby, że jest normalna! Patrzyła na mnie z jakąś obrzydłą starczą kokieteryą. Mówiła teraz:

— Pan jest człowiekiem kulturalnym. Tego nie można powiedzieć o panach, którzy nas wielokrotnie niepokoił w roku czterdziestym piątym, szóstym. Poznałam na pierwszy rzut oka...

— I tym należy tłumaczyć pani spokojne zachowanie się podczas dzisiejszej rewizji? — wtrąciłem uszczypliwie.

— Tak. Ponieważ ja to wszystko rozumiem. Jeśli nawet wśród panów są ludzie,

którzy myślą kategoriami nowej Europy jak my, muszą ukrywać swoje przekonania...

Uniosłem się z krzesła — i w tym samym momencie z powiewem wiatru wpłynął z ogrodu dźwięk dziecięcego głosu. Gertruda sylabizowała.

Zlikwidować ten dom można by prawie od ręki, ale co zrobić z dzieckiem? I o co ja właściwie oskarżę tę wiedźmę? O propago-



— Ach! Doktor Goebbels! — podchwyciła w zachwycie. — Czy pan go kiedy słyszał?

wanie faszyzmu? Nonsens. Ten zarzut po paru minutach rozmowy z zatrzymaną „odwali” nawet prokurator z awansu. Ze względu na wiek i na sposób jej mówienia — sprawa kwalifikowała się co najwyżej do zakładu dla obłąkanych...